

Lwowska
 z dodatkiem urzędowym
 wychodzi codziennie o 3ciej
 godzinie po południu, z wy-
 jatkami świąt uroczystych i
 niedziel. Co sobota wycho-
 dzi „Dodatek tygodniowy“.
 Prenumerata wynosi
 z przesyłką pocztową na rok
 cały 16 złr., na kwartał
 4 złr., na miesiąc 1 złr.
 35 c. Miejsceowa na rok 12 złr.,
 na kwartał 3 złr., na miesiąc
 1 złr.

GAZETA LWOWSKA.

Za inseraty arty-
 kuły nadesłane od jednego
 wiersza: pierwszy raz 6 c.,
 drugi i trzeci po 5 c. Na-
 leżytość stałowa od każdej
 insercyi 30 cent

Przesyłki (franco) od-
 biera Administracja Gazety
 Lwowskiej. Numer poje-
 dyńczy w Expedycyi Gazety
 (Ulica Wałowa Nr. 370) 5 c.
 Reklamacye wolne
 od opłaty pocztowej.

Prenumerata na „Dodatek tygodniowy“ osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 złr., z przesyłką pocztową 5 złr. w. a.

Nr. 83.

Czwartek 9. Kwietnia 1868.

Rok wydania 58.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Berlin, 8. kwietnia. Proces o zdradę stanu wytoczony Hanoweranom skończył się. Siedmiu Hanoweranów skazano na 10 lat więzienia w domu po prawy.

Paryż, 8. kwietnia. „Etendard“ donosi, że układy między Prusami a Danią toczą się bez udziału obcych mocarstw. „Etendard“ powiada, że jakiegokolwiek nastąpi rozwiązanie, kwestya ta nie mieści w sobie żadnego żywiołu mogącego niepokoić opinię publiczną.

„France“ donosi, że książę Napoleon za powrotem z Włoch uda się w podróż do Stuttgardu, Monachium, Wiednia i Konstantynopola.

(Telegramy „Czasu“.)

Berlin, 8. kwietnia. Dziennik „Nordd. Ztg.“ (organ hr. Bismarka) zaprzecza wiadomości o nocie barona Beusta do gabinetu pruskiego w sprawie północnego Szleswiku.

Drezno, 8. kwietnia. Izba niższa uchwaliła 42 głosami przeciw 23 zniesienie kary śmierci.

Paryż, 8. kwietnia. Wczorajsza „La Patrie“ zaprzecza pogłoskom o dyplomatycznej interwencji Francji w kwestyi północno szleswickiej. Podróż duńskiego ministra wojny nie ma politycznego charakteru. Stan obecny negocjacji między Danią i Prusami nie wymaga żadnych wyjątkowych dyplomatycznych usiłowań. Szybszy przebieg tych rokowań byłby pożądanym.

Część urzędowa.

Gminy Białobóżnica, Siemiakowce i Kalinowszczyzna zobowiązały się celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej:

1. Wystawić budynek szkolny w Białobóżnicy wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela, do tego czasu zaś odpowiedni budynek nająć.

2. Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi pensyi rocznej a to:

gmina Białobóżnica	99 złr. 20 c.
Siemiakowce	57 złr. 40 c.
Kalinowszczyzna	80 złr. 75 c.

razem 237 złr. 35 c.

Z pensyi tej nauczyciel obowiązany jest pokryć potrzebny opał, usługę, jakoteż mniejsze potrzeby szkoły; nakoniec

3. Dostarczyć wewnętrzne urządzenie szkoły i takowe w dobrym utrzymywać stanie.

Prawo prezentowania nauczyciela gminy sobie zastrzegły.

Okazaną temi czynami chwalebna gorliwość w popieraniu celów oświaty ludowej, podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie, dnia 24. marca 1868.

Część nieurzędowa.

„Wien. Abdpst.“ ogłasza w dosłownem brzmieniu pismo e. k. prezydenta ministrów ks. Karola Auersperga do Jego Eminencyi kardynała księcia arcybiskupa Wiednia Józefa Otmara Rauschera de dato Wiedeń 5. kwietnia 1868:

Wasza Eminencyo! Na otrzymane za łaskawem pośrednictwem Waszej Eminencyi pismo z dnia 30. marca b. r., które podpisało 14 austriackich książąt kościoła, mam zaszczyt odpowiedzieć w imieniu cesarskiego rządu co następuje:

Pomienione pismo podnosi to najsłuszniej, że ustawy tylko przez władzę ustawodawczą mogą otrzymać ogólnie obowiązującą interpretację. Dlatego też właśnie ocenienie zdania tych, którym wykonanie

ustaw jest powierzone, może pomyślnie przynieść skutki tylko w pewnych danych wypadkach. Oprócz tego są przedmiotem pomienionego pisma rokowania, które się toczyły w radzie państwa nad projektem ustawy względem małżeństwa katolików, i przy których następczała się sposobność do wszechstronnego, wolnego rozpatrywania tego ważnego przedmiotu. Z tej sposobności nie omieszkano korzystać i nawet rząd Jego c. król. Mości nie usuwał się od udziału w ogólnej dyskusyi nad tym przedmiotem.

W tej chwili jednak przynajmniej dla rządu minął czas publicznego rozpatrywania tej kwestyi, gdyż stadyum ustawodawczych obrad, w które wszedł obecnie ten projekt, zobowiązuje rząd do pełnego uszanowania powstrzymania się.

Radę ministrów mogło skłonić do wdania się w rozbiór tych kwestyi, które raczej potrąca tylko, a nie wypowiada, jedynie, tylko głębokie uszanowanie, które ma dla wyszczególniających się przymiotów i wysokiego powołania podpisanych na temże piśmie.

Żadna z istniejących w tym kraju ustaw nie nakazuje sądom, ani nie upoważnia ich do wciągania w zakres swojego działania kwestyi religijnych i sumienia, oraz administracyi wewnętrznej kościoła.

Że to i w przyszłości nie nastąpi, zapewniają najzupełniej art. 14. i 15. ustawy zasadniczej o ogólnych prawach obywateli państwa. Jeżeli więc rząd na korzyść traktowanego w radzie państwa projektu ustawy o małżeństwie katolików, także §. 1. ustawy względem władzy sądowniczej przytoczył, to uczynił to właśnie dlatego, ponieważ miał to przekonanie, że przez to nie przywłaszcza w imieniu Cesarza wykonywać się mającemu sądownictwu, nie takiego, coby pozostawało po za prawnymi granicami władzy państwa.

Nie byłoby więc sprawiedliwą rzeczą zarzucać rządowi, że na kościół katolicki i jego ustawy nie ma względu. Owszem rząd korzysta z tej sposobności, aby wypowiedzieć wyraźnie, że nie tylko chce zawsze poważać i utrzymywać wolność kościoła, lecz owszem pragnie podług możliwości jego błogą działalność popierać.

Wszelako o ile rząd sam dalekim jest od przekraczania granic władzy państwa, o tyle też znowu nie może dopomagać do tego, żeby to z przeciwnej nastąpiło strony.

Musi więc rząd zaniechać wdawania się w bliższy rozbiór tej części szanownego pisma, która zobowiązania włożone na urzędników państwa ustawą o ogólnych prawach obywateli, robi przedmiotem rozpatrywania wprowadzającego w błąd poczucie obowiązków tychże urzędników.

Upraszając Waszą Eminencyę, abyś to objaśnienie podał do wiadomości wszystkich podpisanych na pomienionem piśmie, nie mogę nie wyrazić najszczerzego życzenia, żeby się powiodło połączone usiłowanie władzy kościelnej i państwowej wzmocnić u wszystkich swoich organów to poczucie obowiązku, które znosi sprzeczność pomiędzy sumieniem a działaniem i przyezynia się do rozwoju spraw państwa wprawdziwie moralny sposób.

Przyjmij Wasza Eminencya z mojej strony wyrazy najzupełniejszego poważania i głębokiej czci. Wiedeń dnia 5. kwietnia 1868.

Podpisano Auersperg.

Na posiedzeniu komisji izby deputowanych Rady państwa do spraw ekonomicznych w d. 4. b. m. subkomisya zdawała sprawę co do projektu ustawy względem koncesyi na koleję czeską zachodniopółnocną (Bustehrad-Karlsbad-Eger) i po długiej debacie w której brali udział wszyscy członkowie komisji przyjęto projekt przez subkomisję przedło-

żony a zmieniony w porozumieniu z rządem. Ostateczna uchwała jednak co do tego projektu zapadnie dopiero na posiedzeniu w d. 20. b. m. przy drugim czytaniu, niewątpliwie więc jeszcze pewne zmiany przedsięwzięte zostaną.

„Reichsraths Corr.“ utrzymuje, że o udzieleniu koncesyi na budowę tej kolei według projektu jak on teraz opiewa, mowy być nie może.

Sprawozdawcą komisji do tej sprawy obrany został deputowany Schlegel.

Projekt ustawy względem koncesyi na koleję austriacką północno-zachodnią (Iglawa Znaim) nie mógł jeszcze być wziętym pod obrady w komisji ponieważ co do tego przedmiotu toczą się jeszcze układy między subkomisją (referent hr. Kübeck) a rządem.

W izbie niższej parlamentu angielskiego na posiedzeniu w dniu 1go b. m. kanclerz skarbu przedłożył bil względem nabycia przez państwo wszystkich linii telegraficznych w całym królestwie, (które dotąd należały do rozmaitych spółek akcyjnych), i przekazania ich administracyi poczt. Powoływał się na dotychczasowy monopol pocztowy przesyłania listów, na jej dobrą administrację, na zadowolenie publiczności z jej czynności służbowych, i wyraził przekonanie, że administracya telegrafów w rękach pocztu będzie prowadzoną korzystniej i taniej, jak przez spółki prywatne. Stosunek liczby telegramów do liczby listów pocztą przesyłanych w całym królestwie jest jak 1 do 120, podczas gdy w niektórych państwach stałego ładu (n. p. w Szwajcaryi, gdzie rząd bardzo dobrze i korzystnie urządził administrację linii telegraficznych), jest jak 1 do 37. Czego nie mogły dokazać spółki prywatne tego dokáže poczta, rozciągając się na najmniejsze miejscowości w kraju. W przedłożonym bilu rząd domaga się od parlamentu pełnomocnictwa do zakupienia jednej lub kilku linii telegraficznych. Gdy to jednak nastąpi, natenczas po upływie roku wszystkim spółkom akcyjnym ma przysłużyć prawo nakłonienia rządu, aby na podstawie taniego oszacowania zakupił wszystkie inne linie telegraficzne.

Na posiedzeniu tejże izby w dniu 2go b. m. Mr. Kennedy zapytywał ministra spraw zewnętrznych, czy na wyspie Kandy są jeszcze popełniane okrucieństwa, jak za czasów powstania; czy powstanie może być uważane jako skończone, i jeżeli nie, czy rząd angielski używa swego wpływu na korzyść ludności chrześcijańskiej. Lord Stanley odpowiedział, że nie jest wcale łatwą rzeczą otrzymać z głębi wyspy niezawodne wiadomości, twierdzi jednak, że umieszczane po dziennikach doniesienia o zdarzających się tam excesach, jeżeli nie są całkiem zmyślone, to przynajmniej przesadzone. O ile sądzić można, powstanie zeszło do nader szczupłych rozmiarów, ale spokój zupełny nie jest jeszcze przywrócony. Co się tyczy rządu angielskiego, używał on zawsze swojego wpływu, aby dla ludności chrześcijańskiej uzyskać rozległy samorząd i porównanie jej z ludnością mahometańską.

Następnie lord Stanley odpowiedział na zapytanie p. Jorke, że nie ma zamiaru cofnąć swojej poprawki co do rezolucyi Gladstona, poczem rozpoczęto na nowo debatę nad kwestyą irlandzką. (Na początku posiedzenia wniesiono znaczną liczbę petycyi za i przeciw zniesieniu kościoła urzędowego w Irlandyi).

Debatę zagał Mr. Roebuck oświadczeniem, że będzie głosował za rezolucyami Gladstona, ponieważ z zasady przeciwny jest wszelkim nadaniom kościołów. Oświadczywszy to jednak, zwrócił się w mowie swojej nader ostro tak przeciwko liberalnemu jak i konserwatywnemu stronnictwu, zapewniając, że w Irlandyi idzie nie o zniesienie kościoła urzędowego,

lecz o oderwanie się od Anglii, przeciwko czemu należy bronić się do ostateczności; uważa chwilę teraźniejszą za nader niestosowną do rozbięcia kwestyi kościoła irlandzkiego, a w końcu w bardzo silnych wyrazach wymierzonych przeciwko naczelnikom stronnictwa liberalnego wyraża nadzieję, że liberalnego wniosku swego nie użyją, jak to bywało przy innych sposobnościach do obalenia przeciwników, lecz do jak najspieszniejszego zniesienia kościoła urzędowego w Irlandyi.

Odpowiadał mu generał Peel, były minister wojny pod lordem Derby i oświadczył, że będzie głosował za utrzymaniem kościoła urzędowego w Irlandyi a przeciwko rezolucyom Gladstona i przeciwko poprawkom Stanleya. W podobnym duchu przemawiał Mr. Henley, którego izba słucha zawsze z uszanowaniem jako prawdziwego Tory. I on także nie chce nie wiedzieć o kompromisie, jest bowiem przekonany, że rezolucye Gladstona doprowadzą nie do uspokojenia Irlandyi, lecz do zerwania unii pomiędzy obu wyspami.

Przeciwko obu tym mowcom torysowskim wystąpił Lowe i miał tego wieczora najświetniejszą ze wszystkich mowę. Powołał się na wykazy statystyczne co do stosunków religijnych w Irlandyi. Znaczą one więcej niż wszelka wymowa. Z nich wypływa, że 12 proc. ludności irlandzkiej, a mianowicie najbogatsi, posiadają kościół przez państwo uposażony, podczas gdy pozostali 78 ze 100, pomimo ubóstwa, sami kościoły swoje utrzymywać muszą.

Z ubolewaniem uznaje słuszność zarzutu uczynionego stronnictwu liberalnemu, że pierwiej przeciw tej niesprawiedliwości nie wystąpiło. Ale zarzut ten wkrótce będzie zbytecznym, nadeszła bowiem godzina czynu. W dalszym toku mowy Mr. Lowe zwracał się na przemian to z ostremi przymówkami, to z gorzkim szyderstwem przeciw panu Disraeli, który jak w kwestyi reformy, tak i w kwestyi kościoła irlandzkiego trzyma się polityki, która jest niezdolną i dla parlamentu i dla kraju. Urzędowy kościół irlandzki musi upaść, jest to bowiem roślina egzotyczna nie mająca warunków życia, która powinna być jak najspieszniej wypłeniona.

W końcu przemawiał jeszcze Sir S. Northcote. Uważa on rezolucye opozycji tylko jako środki do obalenia rządu. Oświadcza, że rząd przedewszystkiem opierać się będzie pierwszej rezolucyi, aby izba ukonstytuowała się w komitet do kwestyi kościoła irlandzkiego, a jeżeliby pozostał w mniejszości, będzie opowiadał przy debacie szczegółowej.

O północy odroczone debata na wniosek p. Coleridge. Mr. Disraeli odpowiedział w końcu na zapytanie Gladstona, że debata skończy się niewątpliwie następnego wieczora, poczem czyniąc zadość życzeniu izby, zaproponuje odroczenie posiedzeń na czas Wielkiejnocy.

Tak głośne do niedawna jeszcze rozruchy fenistowskie ustają zupełnie. W Irlandyi panuje pokój i wszystko wraca do normalnego stanu. Wysłane do Liverpoolu nadzwyczajne załogi wojskowe, powrócą wkrótce na zwykłe swoje stanowiska, a konstable zaprzysiężeni do specjalnej służby, po wysłużeniu trzech miesięcy będą uwolnieni od swoich obowiązków.

„Constitutionnel“ i „Pays“ polemizują przeciwko broszurze Horna pod tytułem „Bilans cesarstwa“, w której stan finansowy państwa wystawiony jest w najgorszym świetle. Szczególnie „Constitutionnel“ powiada, że Horn pominął zupełnie to, co w przeciągu ostatnich lat 15 czyniono dla podniesienia materialnej strony, dla kolei żelaznych, dróg, kanałów i t. p. rzeczy, o ile rozwinęto roboty publiczne i o ile pomnożono publiczny majątek i siłę podatkową. „Bezpośrednie podatki nie podwyższyły się, a że nie są one trudne do opłacenia, dowodzi najlepiej to, że podczas kiedy koszta poboru przed cesarstwem od 1000 fr. 2 do 3 fr. wynosiły, teraz nie wynoszą więcej nad 25 do 35 centymów i że z każdym rokiem coraz większa suma podatków bezpośrednich bywa z góry płaconą. Przedewszystkiem — kończy „Constitutionnel“ swoje uwagi — trzeba się o to starać, ażeby za pomocą rozważliwej i doświadczenia skonstatować właściwą wartość cyfr. Dopiero wtedy można sobie pozwolić wydawać sąd o najświetniejszej i największej epoce naszych dziejów i dopiero wtedy można ustanawiać bilanse naszej finansowej i ekonomicznej sytuacji.

Podana już drogą telegraficzną wiadomość, że Eugeniusz Forcade, redaktor pisma „Semaine financière“ i „Revue de deux Mondes“ popadł nagłe

w obłąkanie, dotknęła wielu bardzo boleśnie. Pierwsza ślady osłabienia umysłu zdradzał on już w Wenecyi, dokąd się był udał na obchód pogrzebowy Manina. Spodziewano się, że to będzie tylko przemijający atak i starano się o to, aby jak najprędzej powrócił do Paryża. Tam jednak okazało się pomieszanie zmysłów całkiem wyraźnie. Już dn. 3. b. m. przed południem przybył Forcade do ministerstwa spraw zewnętrznych i rzekł do pana Saint-Vallier, szefa gabinetu ministra Moustier w największym rozdrażnieniu: „Otrzymałem właśnie w darze boromejskie wyspy, udaj się pan tamże za mną, a i Moustier nie może zrobić nic lepszego jak wraz ze mną pojechać na te piękne wyspy; nawet i Cesarz Napoleon. . . Można sobie łatwo wyobrazić, z jakim przestachem przerwał p. Saint-Vallier dalszą mowę nieszczęśliwego obłąkańca, którego w tymże dniu jeszcze oddano do domu obłąkanych. Forcade w dwóch względach za wiele sobie pozwalał, w jedzeniu i w pracy. Owe kroniki w „Revue de deux Mondes“, które były chwalone dla głębokiej rozważliwej w przeprowadzeniu, spisywał Forcade kilka godzin przed oddaniem do druku od razu. Dla pisma była ta szybkość w robocie bardzo pożądana, dla piszącego jednakże była ona zgubną.

Druga izba włoska zajmować się będzie temi dniami ultrademokratycznym wnioskiem deputowanego Ricciardi. Ricciardi upatruje przyczyny złego stanu dzisiejszych Włoch w teraźniejszym składzie izb, które chce przeistoczyć kwalitatywnie i kwantytatywnie. Wniosek jego ma na celu głównie następujące zmiany: Rozszerzenie czynnego prawa wyborczego na wszystkich obywateli umiejących pisać i czytać; zmniejszenie liczby deputowanych w tym stosunku, żeby wypadła 1 deputowany na 100.000 obywateli; przedsięwzięcie wyborów podług prowincyi, a nie podług kolegiów wyborczych; honorowanie deputowanych za każde posiedzenie, na którym był obecnym po 20 lirów; bezwarunkowe wykluczenie wszystkich urzędników z izby. Przy motywowaniu swojego wniosku podnosił Ricciardi straszne oskarżenia przeciwko izbie. Zarzucał jej, że uchwałała złe ustawy i złe ministerstwa, że teraz przepelniona jest wielu ludźmi, którzy gonią tylko za posadami, i dlatego w własnym interesie chcieliby sprowadzać coraz nowe przesilenia ministeryalne.

Swywola studenteryi włoskiej daje powody do rozmaitych nieporozumień i sporów. Pierwszy powód dał uniwersytet w Bolonii, gdzie studenci oburzeni suspendowaniem przez ministerstwo trzech profesorów, ogłosili protest postanowili przed odwołaniem tego suspendowania nie uczęszczać na odczyty. Studenci wielu innych uniwersytetów włoskich przystali swoim kolegom bolońskim adresy pochwalne. Obok dawniejszych towarzystw uniwersyteckich, jak np. „demokratyczne towarzystwo“, „towarzystwo uczącej się młodzieży“, powstają teraz towarzystwa, które chcą być uważane za reprezentantów studentów wszystkich szkół i ogłaszają także bombastyczne protesty przeciwko rozporządzeniom rządu.

Sprawa wypłaty umówionej sumy za Amerykę północno-rosyjską nie postąpiła ani krokiem naprzód. Wydatek ten tyle ma przeciwników, że wydział spraw zewnętrznych nie ważył się nawet przedkładać go izbie reprezentantów. Teraz jest ta sprawa odroczonej do 1. maja, podczas kiedy termin wypłaty już 20. kwietnia upływa. Rząd amerykański jednak korzysta ze swego prawa i pod nazwiskiem Alasca zamieniono nowe terytorium na okręg wojskowy i dano mu komendanta, a w senacie przedłożono już bil co do uorganizowania nowego rządu dla tej części stanów.

Kronika.

(Wypadki miejscowe.) Dnia 6. b. m. wieczorem powstał ogień w pomieszkaniu domu pod l. 370^{3/4} gdzie zapaliła się belka przytykająca do rory od pieca. Straż ogniowa spieszenie przywołana, natychmiast ugasiła pożar. D. 7. b. m. zrana znaleziono na wałach nad Pełtwią zwłoki żebraczki około 50 lat liczącej, zupełnie obnażone.

(XXXVI. spis darów na fundacyę ś. p. Karola Szajnochy.) Z poprzedniego spisu gotowizną 11.025 złr. 10 c., w efektach 2350 złr.

Złożyli dalej: Maxymilian Żelkowski 5 złr., redakcyja „Dziennika Poznańskiego“ z otworzonej w Wielkopolsce subskrypcyi dodatkowo do trzech sum dawniejszych (umieszczonych w spisie IV., XI i XIX.) 50 talarów pruskich i 26 sgr. czyli 85 złr. 35 c. — Na ręce Rokickiego, zastępcy prezesa rady powiatowej kałuskiej: Klemens Posturski 10 złr. — Na ręce bar. Józefa Brunickiego, pre-

zesa rady powiatowej stryjskiej: Br. Józef Brunicki 5 złr., Br. Adolf Brunicki 2 złr., Br. Julian Brunicki 5 złr., hr. Idalia Dzieduszycka 2 złr., Tomasz Grabianka 1 złr., Br. Ignacy Kannenwurf 2 złr., Malinowski 1 złr., Leopold Markowski 1 złr., Alfred Mysłowski 1 złr. 10 c., Sabina Sielecka 2 złr., Stanisław Sielski 2 złr., Franciszek Siemianowski 2 złr., Szczepański 2 złr., hr. Karolina Tarnowska 5 złr., Stefan Wysocki 2 złr., razem 35 złr. 10 c. — Na ręce Józefa Pruss Jabłonowskiego, prezesa rady powiatowej bohorodeczańskiej: Józef Pruss Jabłonowski 30 złr., Klemens Cetwiński 10 złr., Kalik 2 złr., Krasuski 5 złr., Linbauer 5 złr., Sanecek 5 złr., Baruch Hohenfeld 2 złr., Michał Łozicki 2 złr., Chaim Hersch Rein 5 złr., Baruch Tauber 2 złr., Edward Weiss 2 złr. ks. Winnicki 5 złr. i drobniejszymi datkami (od 10 c. do 1 złr. 50 c.) od 40 osób w ogóle 34 złr. 2 c., razem 109 złr. 2 c. — Na ręce bar. Krzysztofa Błażowskiego, prezesa rady powiatowej buczackiej: Br. Krzysztof Błażowski 15 złr., Br. Edward Błażowski 5 złr., Mieczysław Błażowski 5 złr., Alexander Borkowski 5 złr., Wład. Czajkowski 12 złr., Wiktor Dąbrowski 3 złr., konwent OO. Dominikanów w Potoku 2 złr., ks. Jan Kaliniewicz 5 złr., Antoni Knihinicki 2 złr., Józef Kopystyński 10 złr., Tytus Kopystyński 10 złr., Franciszek Krzysztofowicz 5 złr., Stanisław Ładuński 5 złr., Józef Matczyński 2 złr., Aron Leib Mayer 3 złr., Stanisław Moniuszko 1 złr., Albert Niedobyliki 2 złr., Dawid Ohanowicz 5 złr., Stanisław Pienozyski 5 złr., hr. Klotylda Ponińska 5 złr., Józefa Starzyńska 20 złr., Jan Starzyński 10 złr., Julian Szczepański 5 złr., Marya Wiszniewska 3 złr., Witold Wolański 5 złr., Władysław Wolański 10 złr., czysty dochód z balu składkowego na fundusz ś. p. Karola Szajnochy w Buczacu dnia 19. lutego b. r. danego, złożyli gospodarze tegoż balu Dr. praw Walery Szydłowski i c. k. komisarz powiatowy Emil Krawczykiewicz w kwocie 100 złr., razem 260 złr., co wszystko wraz z wykazaniami w poprzednim spisie wynosi ogółem gotowizną 11.529 złr. 57 c., a w efektach 2350 złr. wal. austr.

(Wykaz aresztowanych we Lwowie.) W miesiącu marcu b. r. we Lwowie aresztowano 745 osób. Z tych oddano sądom 131, polieya jako sąd ukarała 83, a według przepisów policyjnych 531 osób; szubpasem wydano 156, magistratowi oddano 60 dla zatrudnienia ich pracą, a 3 dla sprawdzenia ich należności do gminy; nakoniec umieszczono w szpitalu 26 ulicznic i 9 osób dotkniętych trędem.

(Rzadki poród.) W Zalesiu w pow. Nisko, włościanka Maryanna Gołębka urodziła d. 27. z. m. troje dzieci, wszystkie płci męskiej. Matka równie jak dzieci mają się dobrze.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

W drugiej połowie marca 1868 były następujące ceny zboża i innych artykułów na targach w miasteczkach:

Sokal	Miejscetargu:			
	Rawa	Kamionka	Busk	Radzichów
	zr. c.	zr. c.	zr. c.	zr. c.
walutą austriacką				
Mec pszenicy	5 87	6 37	5 50	4 50
„ żyta	3 55	4 2	3 90	3 53
„ jęczmienia	2 75	3 9	2 90	2 70
„ owsa	1 45	1 58	1 57	1 45
„ hreczki	3 15	3 45	2 90	
„ kukurudzy				
„ ziemniaków		1 57	1 38	1 20
Cetnar siana		1	1 50	1 30
„ wełny				
„ nas. koniezu				
Sąg drzewa twardego . .	4 70	4	6	2 40
„ miękkiego	3 74		5	1 60
Funt mięsa wołowego . .	11	12	16	12
Mas okowity				

Oddział lwowski Towarzystwa gospodarczego odbył dnia 6. b. m. drugie walne zgromadzenie, i z 10 pytań, postawionych na porządku dziennym, załatwił po dłuższej dyskusji tylko trzy, a mianowicie sprawę utworzenia we Lwowie zakładu zastawniczego, któryby udzielał pożyczek na zastaw odzieży, bielizny, pościeli, wyrobów rękodzielniczych i t. p., tudzież utworzenia Towarzystwa zaliczkowego dla przemysłowców i rolników, opartego na zasadzie wzajemności — poruczono specjalnej komisji do zbadania wszechstronnego i do ewentualnego ułożenia statutów.

Do składu komisji tej z upoważnienia walnego zgromadzenia wzywał przewodniczący hr. Jan Załuski pp. Widmana Karola (jako pierwotnego wnioskodawcę), radcę Kulczyckiego, hr. Dębickiego, Pieleckiego, dr. Strzeleckiego Feliksa, Rewakowicza Henryka i Jarosza. — Dla skierowania czynności lwowskiego oddziału do celów naukowych w zakresie gospodarstwa i pokrewnych jemu umiejętności, postanowiono w porze letniej urządzać wycieczki na oględziny gospodarstw wzorowych i zakładów przemysłowych, a w porze zimowej odczyty i rozbiory naukowe publiczne. Celem kierowania temi odczytami

(806)

Konkurs

(3)

der Gläubiger des Brodner Geschäftsmannes Jüdel Frachtmann.

Nr. 7138. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Brody wird über das gesammte wo immer befindliche bewegliche Vermögen, dann über das in den Kronländern, für welche die Jurisdictionenorm vom 20. November 1852 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Brodner Geschäftsmannes Jüdel Frachtmann der Concurs eröffnet.

Wer an diese Concursmasse eine Forderung stellen will, hat dieselbe mittelst einer Klage wider den Concursmasse-Vertreter Dr. Joachim Landau bei diesem k. k. Bezirksgerichte bis 30ten April 1868 anzumelden, und in der Klage nicht nur die Richtigkeit der Forderung (sodern auch das Recht, kraft dessen er in diese oder jene Classe gesetzt zu werden verlangt, zu erweisen, widrigens nach Verlauf des erstbestimmten Tages Niemand mehr gehört werden würde, und jene, die ihre Forderung bis dahin nicht angemeldet hätten, in Rücksicht des gesammten, zur Concursmasse gehörigen Vermögens ohne alle Ausnahme auch dann abgewiesen sein sollen, wenn sie ein eigenthümliches Gut aus der Masse zu fordern hätten, oder wenn ihre Forderung auf ein liegendes Gut sichergestellt wäre, so zwar, daß solche Gläubiger vielmehr, wenn sie etwa in die Masse schuldig sein sollten, die Schuld ungehindert des Compensations-, Eigenthums- oder Pfandrechtes, das ihnen sonst gebührt hätte, zu berichtigen verhalten werden würden.

Zur Wahl des Vermögens-Verwalters und der Gläubiger-Ausschüsse wird die Tagessatzung auf den 29ten April 1868 Nachmittags 3 Uhr bei diesem k. k. Bezirksgerichte anberaumt.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Brody, den 28. Februar 1868.

(847)

Edykt

(2)

L. 3288. C. k. sąd krajowy we Lwowie Andrzejowi Janowskiemu niniejszym edyktem czyni wiadomo, że przeciw niemu Jakob Gall dnia 19go stycznia 1868 do liczby 3288 wniósł pozew o wyekstatulowanie ze stanu hiernego realności pod l. 105 m. pozyeyi Dom. 389. pag. 389. n. 11., 12., 13., 14. 15. on., w skutek czego termin do postępowania ustnego na dzień 27go kwietnia 1868 o godzinie 10tej rano ustanowiony został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nie znane, przeto c. k. sąd krajowy dla jego zastępstwa i na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata krajowego pana Dra. Krattera z zastępstwem p. adwokata krajowego Dra. Gregorowicza za kuratora ustanowił, z którym wytoczony spór wedle galicyjskiej ustawy postępowania sądowego przeprowadzony będzie.

Zaleca się więc niniejszym edyktem pozwanemu, aby albo osobiście na tym terminie się zjawił, lub też potrzebne dowody ustanowionemu kuratorowi udzielił, albo nareszcie innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił, w ogólności potrzebne ku swej obronie kroki poczynił, inaczej następstwa z niedbałości wynikłe sobie sam przypisaćby musiał.

Od c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 1. lutego 1868.

(825)

Kundmachung.

(2)

Nr. 9118. Das k. k. Oberlandesgericht bringt hiemit zur allgemeinen Kenntniß, daß der nach Rohatyn übersetzte k. k. Notar Vincenz Kniaziołucki am 18. April l. J. seine Amtskanzlei in Rohatyn eröffnet, und seine bisherige in Kopeczyńce schließen wird.

Vom k. k. Oberlandesgerichte.

Lemberg, am 1. April 1868.

Obwieszczenie.

L. 9118. Lwowski c. k. sąd krajowy wyższy niniejszem do publicznej podaje wiadomości, jako przeniesiony do Rohatyna notaryusz Wincenty Kniaziołucki z dniem 18go kwietnia r. b. w Rohatynie otwiera kancelaryę swą, zamykając dotychczasową kancelaryę w Kopeczyńcach.

Z c. k. sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 1. kwietnia 1868.

(795)

Edikt

(3)

Nr. 10667. Von dem k. k. Lemberger Landesgerichte wird dem Herrn Josef Taszycki mit diesem Edicte bekannt gemacht, daß über Ansuchen der galicischen Sparcasse zu Folge hiergerichtlichen Bescheides vom 25. Mai 1867 Zahl 26837 die Verpflichtung der Maria Majewska, dann des Josef und der Marie Taszyckie von dem über Chodorowa Dom. 317. pag. 466. n. 2. on. intabulirten ursprünglichen Darlehen pr. 2000 fl. vom 1. Jänner 1866 an 6% Zinsen zu zahlen, intabulirt wurde.

Da der Wohnort des Josef Taszycki unbekannt ist, so wird demselben der Advocat Hr. Dr. Sermak mit Substituierung des Hrn. Advocaten Dr. Męciński auf seine Gefahr und Kosten zum Curator bestellt, und demselben der oben angeführte Bescheid dieses Gerichtes zugestellt.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 29. Februar 1868.

(798)

Edykt

(3)

L. 716. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia niniejszym edyktem pana Wilhelma ks. Radziwiłła, iż na prośbę p. Zofii ks. Radziwiłłową nakaz zapłaty sumy 4721 zł. 38¹/₂ kr. w. a. z przynależ. w 45ciu dniach przeciw temuż pod dniem 29. stycznia 1868 do l. 716 wydanym został.

Gdy pobyt ks. Wilhelma Radziwiłła świadomem nie jest, przeto ustanowiony zostaje dlań na koszt i niebezpieczeństwo jego kurator w osobie p. adwokata krajowego Dra. Regeza z substytucją p. adwokata krajowego Dra. Mochackiego, któremu powyższy nakaz doręczony zostaje.

Przemyśl, dnia 29. stycznia 1868.

(808)

Konkurs

(3)

L. 419. Celem obsadzenia posady rewizora policyi przy tutejszym urzędzie gminnym z roczną płacą 300 zł. w. a. oproznionej z obowiązkiem pełnienia innych czynności kancelaryjnych przy tymże urzędzie i przy kasie miejskiej rozpisuje się niniejszym konkurs do dnia 15. maja 1868.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść podania swoje w przeciągu powyższego terminu do podpisanej zwierzchności gminnej, i w takowych wykazać wiek, dotychczasowe zatrudnienie i zdolności do tego zawodu z tem nadmienieniem, że posiadający egzamin sędziowski z przestępstw, pierwszeństwo przed innemi kompetentami otrzymają.

Kenty, dnia 30. marca 1868.

(810)

Edict

(2)

Nro. 3534. In Folge Ersuchschreibens des Tarnower k. k. Städt. deleg. Bezirksgerichtes vom 15. Februar 1868 Z. 62 wird zur Hereinbringung der von den Eheleuten Adalbert und Josepha Bryk erstiegten Forderung per 35 fl. öst. W. sammt 4% Zinsen vom 25. Jänner 1866, Gerichtskosten per 4 fl. 62 kr. und Executionskosten per 1 fl. 50 kr., 1 fl. 50 kr., 2 fl. 30 kr., 3 fl. 12 kr. und 2 fl. öst. W. die executive Teilbietung der den Schuldnern Martin und Thecla Dula gehörigen, keinen Tabulatkörper bildenden und keine Nummer habenden Realität, welche auf dem zum Martin Dziuba gehörigen Grunde sub Nro. 41 Grabówka Vorstadt aufgebaut ist, in drei Terminen, und zwar: am 6. Mai 1868, am 3. Juni 1868 und

am 1. Juli 1868, jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtshause unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden:

1. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswert mit 355 fl. 13 kr. öst. W. angenommen, unter welchem die Realität nicht verkauft werden wird.

2. Jeder Kauflustige ist verpflichtet, den Betrag von 36 fl. als Badium zu Händen der Licitations-Commission im Baaren zu erlegen.

3. Der Beschreibungs- und Schätzungsact kann in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Aus dem Rathe des k. k. Kreisgerichtes.

Tarnów, am 27. März 1868.

(787)

Einberufungs-Edict

(3)

Nr. 281. Vom Katuszer k. k. Bezirksamte werden nachbenannte im Auslande unbefugt sich aufhaltende Militärpflichtigen, als: Johann Jacob Kuhlmann, Johann Gabriel Müller und Johann Filip Kuhlmann aus Ugartsthal hiemit aufgefordert, binnen sechs Monaten vom Tage der ersten Einschaltung dieses Edictes in die Landes-Zeitung gerechnet, in ihre Heimat zurückzukehren, und ihre unbefugte Abwesenheit zu rechtfertigen, widrigens gegen dieselben das Verfahren nach dem N. h. Auswanderungs-Patente vom 24ten März 1832 eingeleitet werden wird.

Vom k. k. Bezirksamte.

Katusz, am 17. März 1868.

Edykt powołujący.

L. 281. Ze strony c. k. urzędu powiatowego w Katuszu wzywa się niniejszem bez upowaznienia za granicą przebywających popisowych Jana Jakóba Kuhlmana, Jana Gabryela Müllera i Jana Filipa Kuhlmana, aby w przeciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie urzędowej rachując, do domu wrócili i swoją nieobecność usprawiedliwili, inaczej przeciw nim wedle przepisów najwyższego patentu emigracyjnego z dnia 24. marca 1832 postąpieniem będzie.

Od c. k. urzędu powiatowego.

Katusz, dnia 17. marca 1868

(822)

Kundmachung.

(1)

Nro. 85. Vom Wojnilower k. k. Bezirksgerichte wird bekannt gegeben, daß Dobrich Hochweiss verhehlchte Fruchter wider Abraham Hochweiss, Dineie Hochweiss verhehlchte Stern, ferner wider die liegende Masse nach Moses Hochweiss und wider die Erben des Simon Hochweiss wegen Auflösung der Gemeinschaft der nach Hersch Hochweiss verbliebenen untheilbaren Realität sub Nro. 47 in Wojnilow c. s. c. hiergerichts klagbar aufgetreten und daß zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 10ten Juni 1868 um 10 Uhr Vormittag bestimmt wurde.

Die unbekanntn vermeintlichen Erben des Moses Hochweiss werden mit diesem Edicte verständigt, daß zur Wahrung ihrer Rechte der Wojnilower Justasse Juda Rieger zum Curator bestellt wurde, und angewiesen, ihre Behelfe dem Curator zeitlich mitzutheilen oder einen andern Sachwalter zu wählen und dem Gerichte namhaft zu machen, überhaupt alle zu ihrer wirklichen Vertheidigung dienlichen Mittel zu ergreifen, widrigens sie die üblen Folgen nur sich selbst zuschreiben hätten.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Wojnilow, am 15. Februar 1868.

(832)

Edykt

(1)

Nro. 2611. C. k. miejsko-deleg. sąd powiatowy w Samborze uwiadamia niniejszem, że uchwała tutejszosądowa z dnia 27. grudnia 1867 do l. 10496 na dniu 17. marca 1868 do l. 547 przez tutejszy c. k. sąd obwodowy potwierdzoną Jan Jaworski Horoszkiewicz, gospodarz pod l. 179 w Sielcu, za marnotrawę uznany i Jan Jaworski Gołdyecz kuratorem dla tegoż marnotrawy mianowany został.

Sambor, dnia 1. kwietnia 1868.

Doniesienia prywatne.**Licitations-Anzeige.****Die Filiale**

der k. k. priv. österr. Pfandleih-Gesellschaft in
Lemberg,

bringt hiermit zur Kenntniß, dass die bei derselben bis inclusive 15. März l. J. verfallenen Pfänder bestehend aus

Prätiosen und diversen Waaren

(867—1)

am 15. und 16. April l. J. im Locale der Anstalt, Stadt, lange Gasse Nro. 39 in öffentlicher Licitations an den Meistbiethenden gegen gleich baare Bezahlung werden verkauft werden.

Warnung.

Da ich seit zwei Jahren keinen Wechsel acceptirt — und vernommen habe, daß dennoch meine Accepte im Umlaufe sind, — so fordere ich hiermit auf, jeden Inhaber meiner Accepte binnen 4 Wochen sich bei mir zu melden, und erkläre, daß von heute an meine Accepte und Urkunden, dann echt und ungesälscht sind, wenn meine Unterschrift legalisirt sein wird, sonst aber jeder Gültigkeit entbehren.

Isaac Richter,

(844—3)

Tabakverleger in Janow.

4 Stück Oelgemälde

Salonstücke in prächtigen Goldrahmen

sind sehr billig zu verkaufen beim Portier in

(858—2)

Hotel George.